



# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 9 kwietnia 1954 roku

Rok III. Nr 84 (498)

## Przyszłość należy do pokoju

Rezolucja w sprawie problemu niemieckiego i zbiorowego bezpieczeństwa uchwalona na Krajowej Konferencji Obrońców Pokoju

Krajowa Konferencja Polskich Obrońców Pokoju, zebrała w Warszawie w dniu 7 kwietnia 1954 r., po przed-

skutowaniu problemów obecnej sytuacji międzynarodowej i zapoznaniu się z uchwałami Biura Światowej Rady Pokoju stwierdza, że w wyniku pokojowej woli narodów i stałego wzrostu potęgi obozu pokoju nastąpiło pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej, że proste zadania wysuwane od lat przez ruch pokójowy, jak w szczególności idea rokowań, torują sobie drogę w życiu międzynarodowym.

Konferencja stwierdza zarazem, że potrzebna jest wzmożona czujność narodów ze względu na to, że najbardziej awanturnicze koła amerykańskich imperialistów nie rezygnują ze swoich agresywnych planów, usiłują nie dopuścić do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Konferencja stwierdza, że odbudowa militarystyki niemieckiej, odbudowa odwołanego Wehrmachtu pod dowództwem hitlerowskich generałów stanowi poważną groźbę dla wszystkich sąsiadów Niemiec i dla całej Europy.

Konferencja stwierdza w szczególności, że podstawowy warunek zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie — pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego — nie został zrealizowany na skutek oporu ze strony mocarstw zachodnich. Uwidoczniło się to na Konferencji Berlińskiej, gdzie delegacje zachodnie pod komendą amerykańską odrzuciły wszystkie konstruktywne propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zjednoczenia narodu niemieckiego na takich zasadach, które gwarantowałyby Niemcom szerokie możliwości rozwojowe, a ich

\* \* \*

WARSZAWA. Dnia 7 kwietnia odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i układu o zbiorowym bezpieczeństwie Europy. Konferencja zwołana przez Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zgromadziła wybitnych przedstawicieli nauki, polskiego świata kulturalnego i artystycznego, robotników i chłopów, działaczy katolickiej, przedstawicieli organizacji masowych z całego kraju.

Licznie reprezentowani byli duchowni i święcy działacze katolscy. W obradach wzięli udział: ks. prof. dr J. Czuj, prof. dr J. Sajdak i inni.

Po licznych przemówieniach i ożywionej dyskusji Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju uchwaliła jednomyślnie: „Rezolucję w sprawie problemu niemieckiego i zbiorowego bezpieczeństwa”, „Apel do komitetów obrońców pokoju krajów zachodniej Europy” o raz rezolucję, domagającą się zakazu użycia bomby atomowej i wodorowej oraz wszystkich środków masowej zagłady i ustanowienia międzynarodowej kontroli tego zakazu.

## Ludzie pracy Ziemi Koszalińskiej podejmują cenne zobowiązania na cześć 1 Maja

Na apel inicjatorów Czynu 1-Majowego odpowiedzieli również robotnicy rolni i leśni Ziemi Koszalińskiej zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa. Idąc za wskazaniem II Zjazdu partii — założyli PGR-ów, POM-ów i Lasów Państwowych przedyskutowali swoje długofalowe zobowiązania przedzajdowe, poszerzając je na cześć święta 1-Majowego.

### NADLEŚNICTWO WALCZ WZWIWA DO WSPÓLZAWODNICTWA

Pracownicy Nadleśnictwa Walcz przygotowują do dnia 15-go kwietnia wszystkie szkółki do siewu drzewek różnych gatunków, a pozostałe w stanie spoczynku szkółki użyżni się wysłaniem lubinu i to w terminie do dnia 10 czerwca br.

Przez konsekwentne stosowanie zabiegów pielęgnacyjnych załoga nadleśnictwa zobowiązuje się osiągnąć wysoką jakość siewek i sadzonek — przeciętna wydajność z jednego ara wynosić będzie od 15 — 25 tysięcy sztuk, zależnie od gatunku.

Pracownicy nadleśnictwa Walcz zasieją zaplanowane areale w terminach skróconych: w leśnictwie Golce do dnia 20 bm., Wolkowice do dnia 25 bm., Jeleń — 27 bm., Piła, Jodłowa i Zdbice do 1. V., Międzyrzecze i Żurawie do 5.V., a Zaborze do dnia 10 maja br. Specjalny nacisk położony jest na należyty dobór gatunków sadzonek, formę zmięszania oraz technikę zasiewania.

W zakresie ochrony lasu każdy członek załogi nadleśnictwa pilnie obserwować będzie przejawy rozmnażania się szkodników lasu, wzmocni walkę z tymi szkodnikami przez systematyczne kontrolowanie rowków i pułapek przeciw szeliniakowi i termi-

nowe korowanie pułapek przeciwko cetyńcom. Wszystkie te prace zakończone będą do dnia 25 czerwca. Ze spe-

(Dokończenie na 2 str.)

### Drogą radiową z mórz i oceanów Załogi statków PMH meldują:

GDYNIA. Z mórz i oceanów — z różnych stron świata załogi polskich statków donoszą w depeszach radiowych o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia święta robotniczego — 1 Maja.

O zobowiązaniach swych załoga M/S „Batory” donosi w depeszy z portu Karaczi w Pakistanie. Załoga maszynowa wykona we własnym zakresie m. in. remont kompresora doprowadzającego świeże powietrze do kabin. Organizacja ZMP częściej urządzić będzie wieczornice kulturalno-rozrywkowe.

Radotelegramy o podjęciu zobowiązań nadesłały również załogi statków: „Kiliński”, „Hugo Kollataj”, „General Walter”, „Olsztyn”, „Puck”, „Wisła”, „Tobruk”, „Słask”, „Nysa”, „Kielce”, „Kolno”, „Kutno” i „Toruń”. Marynarze tego ostatniego statku uczczą 1 Maja rejsen na oszczędzonym paliwie.

### Inicjator Czynu 1-Majowego



Huta „Bobrek”.

Na zdjęciu: spust surówki.

## 120 tysięcy rubli na pomoc dla powodziarzy w Iraku

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bagdadu:

W dniu 6 kwietnia br. chargé d'affaires ZSRR w Iraku I. M. Jakuszin odwiedził premiera Iraku Dżemaliego i złożył mu w imieniu rządu radzieckiego wyrazy współczucia w związku z klęską powodzi, która dotknęła ludność Iraku. I. M. Jakuszin zakomunikował premierowi, że Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Połksiężycyca ZSRR postanowił przekazać Irackiemu Towarzystwu Czerwonego Połksiężycyca 120 tysięcy rubli na pomoc dla powodziarzy irackich.

Premier Dżemali prosił o przekazanie rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu wyrazów głębokiej wdzięczności rządu i narodu Iraku za braterską pomoc i współczucie. Naród i rząd iracki — powiedział premier — wysoko cenią szlachetny czyn narodu radzieckiego,

który w tak trudnej dla Iraku chwili przyszedł z pomocą ludności irackiej.

(Dokończenie na 2 str.)

### NA SPOTKANIE 1 MAJA

## W imię pokoju, w imię dobrobytu

Załogi sześciu produkcyjnych zakładów przemysłowych rzuciły wezwanie. Wezwanie do całej klasy robotniczej, do wszystkich ludzi pracy w Polsce, wezwanie będące wyrazem przywiązania do rewolucyjnej tradycji naszego narodu i miłości do naszej partii: uczelmy czynnie produkcyjnym robotnicze święto 1 Maja!

Inicjatywa sześciu produkcyjnych załóg ześrodkowuje niejako główne, węzłowe zadania przemysłu, wytyczone uchwałami II Zjazdu.

Zaopatrujemy rolnictwo coraz lepiej i w pierwszorzędnej jakości maszyny rolnicze, narzędzia, nawozy i środki owadobójcze. Dostarczamy na rynek jak najwięcej artykułów powszechnego użytku, poprawiamy nieustannie ich jakość!

Wezwanie sześciu produkcyjnych załóg wskazuje zatem najważniejsze kierunki natarcia w tegorocznym współzawodnictwie 1-Majowym, i w całej naszej działalności gospodarczej, świadczy o głębokim zrozumieniu przez te załogi programu naszej walki o szybszy wzrost stopy życiowej.

Inicjatywa sześciu produkcyjnych zakładów wywołała żywy odzew wśród ludzi pracy Ziemi Koszalińskiej.

Słupskie zakłady pracy traktując nowe zobowiązania jako dalszy etap realizacji wskazań II Zjazdu partii postanowiły w oparciu o dotychczasowe doświadczenia zdobyte w realizacji czynu zjazdowego, z nadwyżką wykonać planowe zadania, przewidziane na II kwartał br.

Dla lepszego zaopatrzenia rolnictwa w sprzęt, Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych plan II kwartału wykona w 108 procentach. Słupskie Fabryki Mebli plan II kwartału zrealizują z dwuprocentową nadwyżką, a brygada remontowo-budowlana zespołu PGR Pieńkowo zobowiązała się przyspieszyć remonty mieszkań dla pracowników PGR.

Dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego szereg konkretnych zobowiązań podjęli traktorzyści i mechanicy bytowskiego POM-u. Apel czołowych zakładów nie przeszedł bez echa i wśród pracowników naszego rybołówstwa morskiego, którzy zobowiązują się uporczywie walczyć o zapewnienie jak najlepszego zaopatrzenia ludzi pracy w wysokogatunkową rybę.

(Dokończenie na 2 str.)



Wykorzystać w pełni każdy dzień

### Wiecej uwagi POM — sprawom wsi indywidualnej

Mimo, że pomoc POM dla wsi indywidualnej jest w naszym województwie po IX Plenum bez porównania większa niż w roku ubiegłym, to jednak jest ona jeszcze wysoce niedostateczna. Wydziały polityczne, służba agronomiczna naszych POM-ów w zbyt małym jeszcze stopniu dostrzegają wieś indywidualną, niedostatecznie jeszcze służą jej pomocą. Świadczą o tym fakty, i tak np. POM Świdwin, jeden z większych u nas, zawarł z chłopami indywidualnymi umowy na orkę... na 18 ha, Czaplonek na 19 ha, POM Słupsk i Mirosławiec na 5 ha. POM-y Dobrzyca i Człuchów nie zawarły w ogóle umów na orkę z chłopami.

W wielu POM-ach tłumaczy się tym, że chłopci nie przychodzą do POM-u. Nie chcą orać traktorami. Ale doświadczenie mówi inaczej. Tam, gdzie idzie się do chłopca, gdzie się mu tłumaczy opłacalność orki traktorem, tam ilość umów na orkę jest wysoka. Tak jak np. w Dygowie czy Tychowie. Bo do chłopca trzeba pójść, wytłumaczyć mu, wyjaśnić, pokazać

konkretne przykłady. I to daje rezultaty.

Wiecej uwagi winny też poświęcić POM-y pracy zespołów likwidacji odlogów. Zawierając z nimi umowy, pomagając w planowaniu pracy, zasiewu. Nie może być takich wypadków, jak np. w Przećminiu, gdzie powstał zespół likwidacji odlogów, a którym nikt z POM-u dotąd nie zainteresował się. Nie zawarto jeszcze z zespołem umowy na orkę, nie mówiąc już w ogóle o jakiegokolwiek pomocy agrotechnicznej ze strony POM-u.

Nasze POM-y, ich służba agronomiczna, powinny więc zwrócić większą niż dotąd uwagę na wieś indywidualną. Zagadnieniem tym winni zająć się także instruktorzy Ekspozytury Okręgowej POM w Koszalinie. Przy każdym wyjeździe w teren kontrolować trzeba, jak są zawierane i realizowane umowy między POM a indywidualnymi chłopami i instruować jednocześnie poszczególne POM-y, jak należy prowadzić pracę polityczno-wyjaśniającą i agitacyjną na wsi indywidualnej.

(a.)

### Ponad 200 ha zasiano już w zespole PGR Bonin

W całej pełni rozpoczęła już prace siewne załoga zespołu PGR Bonin (powiat kosza-

liński). W ciągu dwóch ostatnich dni gospodarstwo zespołu zasiał ponad 200 hektarów

zboż jarych i zasiał je sposobem kwadratowo-gniazdowym 15 ha ziemniaków.

Ureczyście, z transparentami, szturmówkami na traktorach ruszyli do bitwy siewnej PGR-owcy z gospodarstwa Wyszobórz (kierownik tow. Wanda Pękowska). Prace siewne rozpoczęły tu od zasiewu 15 hektarów owsa łącznie z superfosfatem granulowanym, sposobem krzyżowym. Ogółem załoga PGR Wyszobórz zasiała już systemem krzyżowym łącznie z superfosfatem granulowanym 55 hektarów zboż jarych.

Wyróżnia się w pracy traktorysta Walenty Drożdżał. Dzięki agregatowaniu siewników wysoce przekracza normę dzienną.

Spśród traktorzystów zespołu Bonin przoduje również tow. Ludwik Grzesik z gospodarstwa Osieki. W dniach siewnych wykonuje on przeciętnie 150 proc. normy.

### Spółdzielnie produkcyjne meldują:

W powiecie koszalińskim pierwsze ruszyły do siewów wiosennych spółdzielnie produkcyjne w Tymieniu, Sarbinowie i Jamnie. Tymień zasiał już ok. 30 ha owsa, Jamno — 25 ha, zaś Sarbinowo — 40 hektarów.

Nie pozostają w tyle spółdzielcy z gromady Świeszyno. Do wczoraj zasiali oni 20 ha owsa i rozpoczęli siew pszenicy.



## Dalsze umocnienie radziecko - francuskiej więzi kulturalnej

Gościnne występy zespołu „Comedie Francaise” w Moskwie

MOSKWA. W środę 7 kwietnia rozpoczęły się w Państwowym Akademickim Teatrze Małym występy gościnne zespołu najstarszego teatru francuskiego — „Comedie Francaise”. Zespół „Comedie Francaise” przybył do Moskwy na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR.

W wypełnionej po brzegi sali Teatru Małego, udekorowanej sztandarami narodowymi Francji i ZSRR, aktorzy francuscy odegrali komedię Moliera „Świętoszek”. Na przedstawienu obecni byli m. in. ambasador Francji w ZSRR Louis Joxe wraz z członkami ambasady, ambasador ZSRR we Francji S. Winogradow oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

„Świętoszek” w wykonaniu zespołu „Comedie Francaise” miał wielkie powodzenie. Publiczność oklaskiwała gorąco aktorów francuskich.

Po przedstawieniu, aktorów „Comedie Francaise” powitała serdecznie delegacja aktorów moskiewskich z artystą ludowym ZSRR Carewem na czele. Carew gorąco podziękował gościom za ich wspaniałą grę, oraz wyraził przekonanie, że występ gościnny „Comedie Francaise” w Związku Radzieckim przyczynia się do dalszego rozszerzenia stosunków kulturalnych i zacieśnienia przyjaźni między narodem francuskim i narodami Związku Radzieckiego.

## Strajk powszechny pracowników oświaty we Francji



31 marca br. odbył się we Francji strajk powszechny pracowników oświaty. Uczestnicy strajku domagali się podwyższenia niewystarczających sum, przewidzianych w budżecie ministerstwa oświaty na budowę szkół, ich urządzenie i wyposażenie oraz żądali poprawy sytuacji materialnej personelu pedagogicznego i uczącej się młodzieży. W całym kraju liczba strajkujących przekroczyła 207 tysięcy. We wszystkich miastach Francji zamknięte były szkoły i uniwersytety.

Na zdjęciu: studenci paryscy demonstrują żądając podwyższenia ilości i wysokości istniejących stypendiów.

## Na cześć 1 Maja

(Dokończenie z 1 str.)

czajną troską pracownicy leśni zajmą się rozbudową ochrony lasów przeciw pożarom.

W swoich zobowiązaniach załoga nadleśnictwa Wałcz nie zapominała również o bieżącej produkcji. Plan pozyskania drewna w odpowied-

nich asortymentach, wykonany będzie do dnia 10 czerwca br. Wywóz drewna przeprowadzimy terminie tj. do dnia 20 czerwca br.

Zywieżarze nadleśnictwa zrealizują w 120 proc. swój plan pozyskania żywicy za II-gi kwartał 1954 roku.

## Zobowiązania rybaków wybrzeża koszalińskiego

— Halo baza „Kuter”! — Mówi „Dar 16”, mówi „Dar 16”. Czy mnie słyszycie?

— Halo „Dar 16”! Halo „Dar 16”! Odpowiada radio bazy „Kuter”! Słyszę was bardzo dobrze. Mówcie o co wam chodzi.

— Halo baza „Kuter”, odpowiada „Dar 16”, odpowiada „Dar 16”! Dowiedzieliśmy się o apelu czołowych zakładów wzywającym wszystkich ludzi pracy do podejmowania Czynu 1-Majowego. Załoga naszej jednostki porozumiała się z bratnimi kutrami przebywającymi razem z nami na połowach. Wspólnie postanowiliśmy dać z siebie wszystko, aby zapewnić wykonanie planu kwietniowego. Zeby tego dokonać, muszą pomóc nam

pracownicy lądowi naszej bazy.

Halo czy mnie słyszycie?... Przekażcie nasz apel wszystkim pracownikom lądowym.

Koledzy lądowcy!

Ażeby zapewnić pełną realizację kwietniowego planu połowów, załoga kutra „Dar 16” w imieniu wszystkich załóg pływających apeluje do was — pracowników lądowych — o ścisłą współpracę z załogami pływającymi.

Apelujemy do pracowników działu transportowego o szybkie wyładunki kutrów i sprawne zaopatrzenie ich w łód. Apelujemy do działów połowowych i zaopatrzenia o należyte zaopatrywanie jednostek pływających w sprzęt połowowy oraz terminowe przygotowanie sprzętu na lądzie zamawianego przez kutry z morza, celem umożliwienia nam szybszego wyjścia w morze.

Apelujemy do pracowników działu mechanicznego o szybkie i sprawne przeprowadzenie remontów awaryjnych.

Tylko ścisła współpraca rybaków z pracownikami lądowymi zapewni wykonanie i przekroczenie planów. Przy takiej współpracy będzie nam mogli sobie powiedzieć, że dobrze uczciliśmy 1 Maja, że cała baza wykonała zadania postawione przed nami przez rząd i partię, że nie zawiedliśmy zaufania jakim darzą nas wszyscy ludzie pracy.

Halo baza „Kuter”! Halo baza „Kuter”! mówi „Dar 16”.

— Mówi „Dar 16”.

— Halo baza „Kuter”. Tu mówi „Dar 20”, tu mówi „Dar 20”. Przyjmijcie meldunki.

Wielu pracownicy mieli pracownicy serwisu w darłowskiej bazie „Kuter”.

Jednostki przebywające na połowach, przesyłały drogą radiową zobowiązania pierwszomajowe.

Załoga „Dar 19” z ezyprem Janem Głowienką postanowiła plan kwietniowy wykonać ilościowo w 105 proc., a wartościowo w 108 proc, wzywając do podejmowania podobnych zobowiązań podobnych jednostek pierwszego zespołu: „Dar 1”, „Dar 5”, „Dar 14”, „Dar 15”, „Dar 16”, „Dar 20” oraz jednostki bratnich baz „Koł 29” z ezyprem Janem Malolepszym i „Ust 7” z ezyprem Bronisławem Kopickim.

Na apel odpowiedziała już załoga „Kutra” — „Dar 20” z ezyprem Leszkiem Strzeleckim, postanawiając wykonać w kwietniu 190 proc. planu ilościowego i 130 proc. planu wartościowego.

Załoga „Dar 16” z ezyprem Kazimierzem Kulkiem wykona plan kwietniowy w 108 proc. ilościowo i w 120 proc. wartościowo. Wzywa jednocześnie do współzawodniczenia jednostki z bratnich baz: „Koł 42” z ezyprem Rudolfem Mazurem i „Ust 24” z ezyprem Franciszkiem Prusem.

## Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiovania

w dniu 7. IV. 1954 r.  
Zł 1.000 Nr 140.661, 205.153 399.946, 533.960, 567.555, 596.643, 604.754, 681.733, 806.397, 831.260, 838.901, 869.559, 933.884, 933.886.

## NA SPOTKANIE 1 MAJA

# W imię pokoju, w imię dobrobytu

(Dokończenie z 1 str.)

Sens tej walki, sens uchwał II Zjazdu winiliśmy w okresie dzielącym nas od 1 Maja ze zdwojoną energią ugruntowywać w świadomości całej klasy robotniczej, wyjaśniać wszystkim załogom ich udział w ogólnonarodowej bitwie o lepsze warunki życia, wyjaśniać ogromne dla powodzenia tej bitwy znaczenie wykorzystania wszystkich, tak bogatych jeszcze rezerw produkcji. Istnieją one przecież w każdej, nawet najlepiej pracującej fabryce, kopalni czy hucie. Potrafią je wykryć robotnicy, potrafi je wykryć inteligencja techniczna, jeśli tylko pobudzi się umiejtnie ich inicjatywę, stworzy sprzyjającą atmosferę dla twórczych poszukiwań.

Atmosfera twórczych poszukiwań, zapala i woli przewyżczenia trudności jest konieczna, by wezwania szefów produkujących załóg — inicjatorów 1-Majowego współzawodnictwa — znalazło właściwy odzwiek w całym kraju, wśród załóg wszystkich zakładów pracy. Atmosfera ta jest konieczna, aby zobowiązania były aktami świadomej woli kolektywu robotniczego, aby były mobilizujące, aby celem ich stało się przełamanie najważniejszych niedomagań każdego zakładu produkcyjnego. Wytworzenie takiej atmosfery zależy od troski o warunki pracy i bytu załóg, od postawy kierownictwa zakładu, związków zawodowych i organizacji partyjnych, członków naszej partii i bezpartyjnych, wszystkich patriotów, dla których bliski i drogi jest cel naszych wysiłków. Wytworzenie takiej atmosfery zależy od poziomu naszej pracy politycznej.

A treść jej może być obecnie bardziej mobilizująca, bardziej zrozumiała, niż kiedykolwiek przedtem. Klóć bowiem spośród klasy robotniczej nie zrozumie celu naszej walki na najbliższe dwa lata? Kto odmówi poparcia dla programu podległością wzywa rolnictwa, aby w mieście było więcej i tańszych artykułów żywnościowych? Kto odmówi poparcia dla programu lepszego zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe? Kto nie zechce przyczynić się zwiększoną wydajnością pracy i zaoszczędzoną oszczędnością do obniżki kosztów produkcji? Jest to przecież konieczne dla wykonania uchwał II Zjazdu w sprawie kontynuowania polityki obniżki cen. Kto wyrzeknie się swego udziału w programie zwiększonego budownictwa domów mieszkalnych, szpitali, żłobków, szkół, świetlic i urzędów sportowych?

Kto wreszcie zechce postawić się poza nawias milionów ludzi pracy, którzy uroczyste witały 1 Maja? Dzień ten ma wszak u nas bogate, ponad 60-letnie tradycje. Starsi spośród robotników witali go jeszcze przed kilkunastu laty inaczej niż dziś. Witali go wzmocniona walka z wyzyskiem i uciskiem, walka o ludzkie warunki życia, o władzę dla robotników i chłopów. Na długo przed 1 Maja zapalniali się faszystowskie wieżelnia, nierzadko bruk uliczny zbrzydzał 1 Maja robotnicza krew. I dziś w taki sposób właśnie czeka 1 Maja miliony naszych braci-robotników w państwach kapitalistycznych.

My i oni jesteśmy żołnierzami jednej wielkiej sprawy. Or! — ludzie pracy państw kapitalistycznych walczą przy pomocy masowych strajków, demonstracji ulicznych, i wielkich akcji protestacyjnych. My — 800 milionów ludzi wielkiego obozu socjalizmu, walczymy przy naszych warsztatach pracy podnosząc wydajność, poprawiając jakość produkcji, oszczędzając materiały i surowce, wykorzystując wszystkie rezerwy produkcyjne. Cel ich i nasz jest jeden — pokój i dobro człowieka pracy. Dlatego ludzie pracy na całym świecie wypisują na bojowych, 1-Majowych sztandarach wysunięte przez nieustraszonego bojownika o pokój — Związek Radziecki — hasła, które uznają za swoje własne: precz z odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu, precz z europejską wspólnotą obroną! Żądamy zakazu broni atomowej i wszelkiej broni masowej zagłady! Niech żyje idea zborowego bezpieczeństwa! Niech żyje pokój!

Nienawidzimy wojny. Tylko w warunkach pokoju możemy wywalczyć cele, wytknięte przez II Zjazd naszej partii, tylko w warunkach pokoju zapewnimy naszemu narodowi dobrobyt, zbudujemy socjalizm. Dlatego powodzenie naszej walki zależy w dużej mierze od wyników toczony na całym świecie przez klasę robotniczą i obóz pokoju walki z siłami wstecznicstwa, imperializmu i wojny. W przededniu 1 Maja — święta międzynarodowej solidarności robotniczej, trzeba to uświadomić klasie robotniczej.

Nasze umiłowanie pokoju, dążenie do stałej poprawy warunków naszego życia, zdecydowana wola urzeczywistnienia uchwał II Zjazdu wykrzesują zapal i dodatkowe siły do nowych czynów produkcyjnych.

Nikogo nie zbraknie wśród tych, którzy staną na apel szefów produkujących załóg do 1-Majowego współzawodnictwa. W imię pokoju, w imię dobrobytu, w imię braterstwa i szczęścia ludzi pracy na całym świecie!

(Dokończenie z 1 str.)

śladom pełne bezpieczeństwa. W rzeczywistości państwa zachodnie na Konferencji Berlińskiej wykazały, że nie dają do pokojowego zjednoczenia Niemiec, lecz do utrwalenia ich podziału i do przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko agresji.

Konferencja wita z żywą sympatią i z uczuciem głębokiej solidarności potężny ruch patriotyczny w krajach Europy zachodniej przeciwko tworzeniu tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, która stanowi militarnie ugrupowanie części Europy, skierowane przeciwko drugiej jej części i której celem jest ustanowienie hegemonii militarystyki niemieckiej w Europie zachodniej i przygotowanie nowej wojny.

Konferencja pozdrawia gorąco patriotów francuskich, którzy ponad różnice poglądów politycznych, społecznych, filozoficznych jednoczą się coraz mocniej w rozumieniu śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla narodu francuskiego odrodzenie militarystyki i faszystów niemieckiego. Wspólna walka złączonych tradycyjną przyjaźnią narodów polskiego i francuskiego przeciwko temu niebezpieczeństwu może i powinna odegrać doniosłą rolę w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Konferencja pozdrawia patriotów niemieckich, walczących o przywrócenie jednoci i ich ojczyzny na podstawach demokratycznych i pokojowych i wyraża głębokie przekonanie, że dalsze zacieśnianie przyjaźni współpracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Niemiec Republiką Demokratyczną — ostoja sił pokojowych całej Niemiec — służyć będzie sprawie udaremnienia planów podżegaczy wojennych i umocnienia pokoju.

Konferencja widzi w radzieckim projekcie europejskiego systemu zborowego bezpieczeństwa dokument historycznej wagi, który otwiera drogę do rzeczywistej gwarancji przeciwko agresji — do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodów Europy, ich pokojowego współżycia bez względu na ustrój społeczny i polityczny.

Ostatnia nota radziecka zapraszająca USA do wzięcia udziału w ogólnoeuropejskim układzie zborowego bezpieczeństwa i proponująca zastąpienie ZSRR do paktu atlantyckiego obala wszystkie argumenty przeciwników porozumienia i świadczy raz jeszcze

o niezłomnej woli pokoju wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

Zasada zborowego bezpieczeństwa zgodna jest z interesami wszystkich narodów i występuje przeciwko nęł mogą tylko te koła, które żywią zamary agresywne. Dlatego naród polski całym sercem aprobuje stanowisko swego ludowego rządu, który wypowiedział się za projektem zborowego bezpieczeństwa w Europie.

Konferencja stwierdza, że radziecka polityka pokoju zbliża się całkowicie z najwyższymi interesami naszego narodu — jego bezpieczeństwa, niepodległości i rozkwitu. Dalsze umacnianie i pogłębianie sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — opoką pokoju i niepodległości narodów, jest najlepszą gwarancją naszej szczególnej przyszłości.

W myśl wskazań II Zjazdu PZPR, który postawił przed całym narodem polskim wielkie zadania szybszego podniesienia stopy życiowej ludności miast i wsi, rozwoju materialnych i kulturalnych sił naszego kraju na drodze budowy socjalizmu — konferencja wzywa

## Zjednoczeni nie dopuścimy do odrodzenia militarystyki niemieckiej

Apel do Komitetów Obrońców Pokoju krajów zachodniej Europy uchwalony przez Krajową Konferencję Obrońców Pokoju

Krajowa Konferencja Polskich Obrońców Pokoju obradująca w Warszawie w dniu 7 kwietnia br. przesyła w imieniu narodu polskiego serdeczne, braterskie pozdrowienia żołnierzom sprawy pokoju we wszystkich krajach Europy.

Naród polski nie chce dzielenia Europy — chce jej jednoci.

W imię tej jednoci losów Europy z całą powagą mówimy dzisiaj: najważniejszą groźbą dla przyszłości narodów europejskich jest odradzenie się imperializmu niemieckiego.

Naród polski z uczuciem podziwu i głębokiego uznania stwierdza, że przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej”, która militarystyk niemiecki podnosi do roli hegemonia Europy zachodniej, powstał potężny, narodowy, patriotyczny ruch sprzeciwu, jednoczący róż ne środowiska i ludzi o najróżniejszych poglądach, wierzących i przekonanych, jednoczący wszystko, co tworzy i zdrowe w narodach.

polskich obrońców pokoju, aby każdy na swym odcinku pracy czynił wszystko dla realizacji tych wielkich celów narodowych, służąc w ten sposób pomyślności naszego narodu i umocnieniu naszej ojczyzny — silnego ognia światowego obozu pokoju.

Jest nas miliony Polaków gorąco kochających swój kraj — jednocią wzmocniły nasze siły. Pomagajmy sobie wzajemnie, działajmy wspólnie dla wspólnego celu, bądźmy czujni wobec wrogów naszej Ludowej Ojczyzny. Niech robotnik czuje bratnią dłoń chłopską, a chłop bratnią dłoń robotniczą. Niech nasi nauczyciele i inżynierowie, agronomowie i artyści, artyści i uczeni wnoszą swój pełny wkład do walki naszego narodu o bezpieczeństwo i dobrobyt, o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech naród nasz kroczy w pierwszym szeregu narodów walczących o najważniejszą, świętą sprawę naszego pokolenia, o sprawę, do której należy przyszłość — o pokój i braterstwo między narodami. Wraz ze wszystkimi niezłomnymi siłami pokoju odnieśmy zwycięstwo nad siłami wojny i agresji.



# Wiosna w Grzmiącej

Wczesnym rankiem wyruszyli z podwórza długi korowód. Na przedzie jechały ciągniki z pługami, później ciągnik i wozy z różnymi narzędziami uprawowymi, a na końcu robotnicy. Niektóre kobiety niosły koszyki albo widy. Na pole wyszła prawie cała wiosna. Załadowali kilkadziesiąt osób pozostało przy inwentarzu. Rano był stosunkowo zimny. Na polach białe śniegi, który spadł dzisiaj nocą. Było to 27 marca.

— Doświadczeń im się zachciewa — mówili niektórzy kiwając z powątpiewaniem głowami. Kto widział, żeby tak wcześniej sadić ziemniaki. Co z nich będzie?

— Ee, co wy tam się znacie — odpowiadali bardziej doświadczeni, a wśród nich i Henryk Ładyński. Jasne, że jak jest zimno, to ziemniaki długo nie będą wschodziły, ale na pewno lepiej zakorzenią się i wydadzą lepszy plon.

Najistotniejszą sprawą nie było jednak wczesne sadzenie, ani też zastosowanie systemu kwadratowo-gniazdowego. Tym sposobem gospodarstwo Żeliszewie zasadiło

około 20 ha ziemniaków, a w całym zespole zasadzonych zostało około 150 ha. Chodziło o to, że na czterech półhektarowych działkach zastosowano inną uprawę. Doświadczenie ma wykazać, który sposób uprawy przyniesie większe plony. Lepszy zastosuje się później w skali masowej.

Robota szła systemem potokowym. A więc kolejno: wozenie obornika, rozrzucanie, orka, włóka, znakowanie, sadzenie, a wreszcie obisywanie „Zetorem” na hydraulicznych podnośnikach. Przejeżdżający z przystaw chłopi za trzymywali się i ze zdziwieniem spoglądali na wykonywane prace.

— Powarłowali chyba — mówili między sobą. Zobaczymy jak będą je z powrotem zaorywać.

Na czym polega odmienność każdego sposobu uprawy? Na to pytanie odpowiada nam st. agronom Zdzisław Wileczek.

— Na wszystkich działkach wsadzimy ziemniaki sposobem kwadratowo-gniazdowym. Na pierwszej — sadzimy w gniaздkach w odstępach 62 x 62 cm. Do każdego gniazdka nakładamy po około pół kg. obornika, zmieszane go przednio z nawozami sztucznymi. (Na każdy wóz obornika — po 10 kg superfosfatu i 30 kg soli potasowej). Poglównie damy 50 kg. siarczanu amonu. Na drugiej działce stosujemy to samo, ale odstęp wynosi 70 x 70 cm. Na trzeciej — sadzimy w gniaздkach 70 x 70 cm — ale 125 g obornika przyorujemy na całym polu normalnie i normalnie wysiewamy nawozy sztuczne w takich ilościach, jak na pierwszej działce. Wreszcie na ostatniej — odstęp 70 x 70 cm — obornik przyorany na całym polu, ale do gniaздek na kładamy kompost zmieszany z tą samą ilością superfosfatu i soli potasowej.

— Przy uprawie kwadratowo-gniazdowej eliminujemy prawie całkowicie pracę ręczną, a z naszych działek uzyskamy bez porównania lepsze plony — twierdzi kierownik PGR Paweł Tarlach.

W oborze PGR Sucha ustalonych jest wiele pól z

wczesnymi ziemniakami. Pod wpływem ciepła prawie wszystkie zaczynają już kiełkować.

— Na co wam potrzeba tyle rozsznycanych ziemniaków? Aż tyle poletek chwytanych będziecie zakładali?

— Nie. To nasz dyrektor wymyślił nowe doświadczenie. Już za kilka dni gospodarstwo Sucha wysadzi na tym samym polu jednocześnie wczesne, roszone ziemniaki i odmianę późną, tzn. na przemian, w jednej linii będą wczesne ziemniaki, a w drugiej późne. Zamiast w odstępach normalnych ziemniaki będą sadzone w odstępach 40 — 70 cm. I znów doświadczenie: I działka — obornik i nawozy normalne, II — superfosfat granulowany w dołkach, III — superfosfat granulowany na całe pole, IV — superfosfat pylisty na całe pole. Na każdej działce ziemniaki będą sadzone co 7 dni — w różnych odstępach.

A korzyść z nowej metody — to lepsze wykorzystanie powierzchni uprawowej. Wczesniejsze ziemniaki wcześniej wejdą, dojrzeją i wydadzą plon już przy końcu czerwca, dysponując dużą przestrzenią. Po zbiorze zaś wczesnych ziemniaków, późne odmiany będą miały również więcej słońca i przestrzeni do lepszego rozwoju.

— Wyższe plony murwane — twierdzi cała służba agrotechniczna zespołu PGR Grzmiąca.

Dyrektor zespołu PGR Grzmiąca, inż. Władysław Neugebauer, ukończył wyższe studia rolnicze. To go jednak nie zadowala. Każdą wolną chwilę wykorzystuje jeszcze na pogłębienie swoich wiadomości. Często rozmawia, wyszukuje w rolnictwie rzeczy nowych. Gdy wraca późnym wieczorem zmęczony z terenu nie układa się na odpocznik, ale rozkłada na stole różne książki. Interesują go wszelkie nowe wydawnictwa z dziedziny agrotechniki.

— Wiadek, położony się do łóżka, a nie siedział stale po nocy — strofuje go często żona.

Zazwyczaj niewiele to pomaga. Nocne przesiadywanie nad książką zwiększyło się

szczególnie po IX Plenum i II Zjeździe partii. Dyrektor postanowił wraz z załogami gospodarstwa rozpocząć zdecydowaną walkę o podniesienie produkcji, o intensyfikację gospodarstwa.

Po naradzie ze starszym agronomem Zdzisławem Wileczkiem i sekretarzem KZ partii Józefem Doliwą, postanowiono w tym roku przystąpić do generalnej walki o wysokie plony. Zdecydowano przeprowadzić w tym celu szereg doświadczeń i ustalić wspólnie, jakie będzie się stosować przy nich zabiegi agrotechniczne. Młodszy agronom Teresa Wąs skrzętnie notowała szczegółową te matykę i „recepturę”. Ona właśnie będzie pilnowała przestrzegania właściwych zabiegów agrotechnicznych i terminów.

Czarny zeszyt Teresy zawiera wiele ciekawych notatek. Dowiadujemy się z nich, że w przyszłym tygodniu przeprowadzony zostanie na kilku polach kłosaż z krzyżowców pszenicy „jaro-ozimej”. W jednym kierunku siana będzie pszenica jara, a poprzecznie, nieco rzadziej — pszenica ozima. Pszenica ozima, skosza na razem z jarami nie wykłosi się w tym roku i da jedynie zieloną masę. Przez zimę przejdzie natomiast okres jarowizacji i w przyszłym roku rozkrzewi się i przyniesie właściwy plon w ziarnie. Siana będzie również na wiosnę sama pszenica ozima na zielonkę, ale na każdym polu z różnymi terminami koszenia. Z jednego zasiewu uzyskana się więc i zielonka i ziarno.

W zespole stosuje się również wiele innych metod uprawy. W PGR Grzmiąca np. w pszenicy zostanie wsiana marchew. W innych gospodarstwach w marchew wsiewany jest mak, a w ogórki buraki. Masowo stosowany jest w tym roku krzyżowy siew zbóż oraz wysiew superfosfatu granulowanego.

Towarzysze z zespołu PGR Grzmiąca stosując nowe metody uprawy walczą o podniesienie produkcji rolniczej, przyczyniają się do szybkiego podniesienia dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

MARIAN REBELKA

## Agronomowie kontrolują przebieg akcji siewnej



Kadry agronomów z państwowych ośrodków maszynowych współpracujących z brigadami traktorowymi w terenie, udzielając im fachowych rad i wskazówek.

Na zdjęciu: Agronom rejonowy Mieczysław Bolimowski, przy współudziale brigadysty z POM Bedno Stanisława Wilczaka i przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Pleckiej Dąbrowie — Stanisława Remkowskiego, omawiają z brigadą traktorową POM-u i brigadą polową spółdzielni — przebieg akcji siewnej. (Fot. CAF)

## O zamkniętej świetlicy, traktorystyce, agronomie i ich krytycznych warunkach bytowych

Pogoda była chmurna, padał deszcz i błoto chlupotało pod butami. Z trudem można było się przedostać przez drogę do budynku Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej w Rawlinie.

W biurze nie było nikogo, ale obok przez ścianę słychać było głosy. Drzwi otworzyły się z trudem, ukazując wąski pokój z dwoma łózkami. Na jednym z łóżek siedziało dwóch ludzi, na wieszakach wisiały kurtki i płaszcze. Jeden z nich, który przed chwilą wszedł, miał w ręku książkę. Drugi, który siedział przy łóżku, miał w ręku mapę. W tym momencie w drzwiach pojawił się ktoś inny. Był to agronom POM-u, który właśnie przyjechał z terenów, gdzie kontrolował prace siewne.

Pogoda nie pozwalała wyjść, ani wyjechać w pole, więc siedzieli w domu i grali w karty. „Cóż zresztą innego można zrobić w Rawlinie o tej porze?” — powiedział agronom Czesław Dydo. Rze czywiście, coż można zrobić, kiedy błoto nie pozwala pra-

cować na polu, bo traktory się „zarzynają”? Cóż można innego zrobić, jak grać w karty? To samo zresztą robi młodzież rawlińska, gdy ma trochę wolnego czasu. Jest co prawda w Rawlinie organizacja ZMP-owska, ale brak należytej nad nią opieki ze strony zarządu gminnego i powiatowego, a przede wszystkim brak świetlicy utrudnia zorganizowanie jakiegokolwiek życia kulturalnego. Wprawdzie obok, przez drogę, w PGR-ze jest piękna sala, która kiedyś była świetlicą, lecz rok prawie minął, jak zamknięto ją na klucz. Teraz tylko przez szparę w drzwiach można obejrzeć z snującą się pajęczyną. Urządzenia podobno „zniszczyły się”, a książki z biblioteki pożyczono komuś, kto wyjechał. I tak świetlica PGR zamiast stać się ośrodkiem życia kulturalnego w gromadzie, zaje pustką i zasnuwa się pajęczyną. A w Rawlinie, w którym znajduje się przecież PGR i jest spółdzielnia produkcyjna, nie ma ośrodka, gdzie ludzie mogli by posiedzieć, poczytać, pograć, w szachy czy warcaby, posłuchać muzyki, czy potańczyć. Gazeta dociera do Rawlina raz lub dwa w miesiącu, kino ostatni raz było to w lutym, a i książkę nie bardzo jest skąd pożyczyć.

I właśnie do Rawlina przyjechali POM-owcy — traktorysty, agronomi. Organizatorzy socjalistycznej gospodarki na naszej wsi. Są młodzi, energiczni, przeważnie ZMP-owcy. I cóż? POM miał im zabezpieczyć należyte warunki bytowe, do których należy przecież i mieszkanie i żywność, no i oczywiście jakiś taki kontakt ze światem — gazetą, książką. A tymczasem odprawy pokój, 2 łóżka, no i wiadro. Miednicy oczywiście już „nie potrzeba”, a o krzesłach czy jakiejś szafie, mówić nie ma. A przecież ci ludzie mieszkać tu będą trzy czwarte roku. To jest ich drugi dom. Na wyżywienie przyjął ich „z łaski” przewodniczący spółdzielni.

Zrozumiałe, że od warunków bytowych, od tego, jakie się ma mieszkanie, jakie wyżywienie, zależy w dużej mierze praca człowieka. W tym wypadku również praca traktorystów czy agronomów. A praca ich jest szczególnie trudna i odpowiedzialna. O to, by dobrze czuli się w spółdzielni, powinien dbać jej zarząd, ale również POM winien troszczyć się, by mieli zapewnione odpowiednie warunki. Sprawy bytowe POM-owców w terenie winny też interesować się więcej niż dotychczas rady zakładowe i wydziały polityczne POM.

ANNA JEZIERNICKA

## Domy składane z pełnym wyposażeniem

MOSKWA. Lamiński Kombinat Budownictwa Mieszkanowego (obwód Molotowski) wystawił ostatnio do rejonów, w których podejmuje prace związane z zagospodarowaniem nowych ziem, pierwszy transport składanych domów.

Wszystkie te domy posiadają centralne ogrzewanie; przy ich montowaniu na miejscu nie zajdzie potrzeba zakładania nawet instalacji elektrycznej, ponieważ wszystkie piece wody umieszczone są w płytach ścianowych. Kuchnie w mieszkaniach wyposażone są w uniwersalne kucharki z kotłami do grzania wody i piecykami do pieczenia ciasta.

Obecnie w kombinacie przygotowywane są nowe serie około 150 domów, w tym — 20 domów jednopiętrowych.

M ECHANIZACJA Jest jednym z decydujących czynników szybkiego podnoszenia wydajności pól. Na sprawnie wykorzystania też całej mocy parku traktorowego skupić winniśmy szczególną uwagę wszystkich PGR-ów, wszystkich ich kierowników.

Notmy wykorzystania ciągników są często nie wykonywane. Wskazywał na to w dyskusji na II Zjeździe partii tow. Pszczółkowski, przytaczając kilka danych liczbowych.

I tak np. wykonanie normy rocznej w PGR dla „Ursusa” ogumionego wynosi 88,6 proc., „Ursusa” na kołach — 65 proc., „Zetora” — 87,2 proc., przy czym na niektórych terenach (woj. olsztyńskie, koszalińskie, białostockie) liczby te są jeszcze niższe i wynoszą za ledwie 50—60 proc. Natomiast w woj. poznańskim i opolskim normy przekraczane są o 20 i więcej procent.

Wykonanie i przekroczenie norm uzależnione jest od dwóch czynników, a mianowicie: od wykonania norm dziennych i od ilości dni przepracowanych w ciągu roku.

Rozpatrzymy kolejno te czynniki.

### ZMNIJSZYĆ PRZESTOJE I USPRAWNIAĆ NAPRAWY

Wykonanie dziennej normy pracy ciągnika zależy od wykorzystania czasu roboczego ciągnika i od wykorzystania mocy ciągnika.

Dobre wykorzystanie czasu roboczego ciągnika — to osiągnięcie takiego stanu, kiedy ciągnik ma bardzo mało przestoju. Przestoje mogą być oczywiście spowodowane różnymi przyczynami. Na przy siewie przestoje powodowane są m. in. koniecznością dopisywania ziarna do siewnika. Tych przernw nie można uniknąć, ale można zmniejszyć ich ilość oraz czas trwania, np. przez zastawienie worków z nasionami w

## Jak w pełni wykorzystać moc traktorów

odpowiednich odstępach można skrócić czas trwania przernw potrzebnych na nasypienie ziarna do siewnika. W przodułających kalchozach i sowchorach radzieckich nasypuje się ziarno do siewnika w czasie biegu, tj. bez zatrzymywania ciągnika.

Do tej samej kategorii przernw należy czas zużyty przy orce na nawroty przy końcu pola itp. Z obserwacji dokonanych przez Instytut Ekonomiki Rolnej nad pracą ciągników w PGR wynika, że tego rodzaju przestoje wynoszą powyżej 6 proc. ogólnego czasu zatrudnienia.

Jeszcze więcej czasu roboczego zajmują przestoje spowodowane koniecznością odsyłania ciągników w okresie najgorętszych prac do remontu. Przestoje te — będące wynikiem złej jakości remontów — wynoszą 8 i więcej procent całego czasu zatrudnienia.

Do niewykonania normy dziennej przyczyniają się także drobne naprawy, dokonywane w polu. Takie na pozór drobiazgi, jak niewyklepanie na czas lemieszka lub brak śrubki do jego przytwierdzenia do odkładnicy, nie mówiąc już o innych — są u nas częste i zajmują wiele czasu.

Suma tych wszystkich przernw wynosił przeciętnie powyżej 20 proc. ogólnego zatrudnienia, czyli że na 10-godzinny dzień pracy — 2 godziny przypada na przestoje. Jeżeli do tych 20 proc. czasu zużytego na przestoje dodamy prawie 4 proc. czasu zużywanego na dojazdy, to okaże się, że na właściwą pracę zużyto w przeprowadzonych obserwacjach tylko 76 proc. ogólnego czasu roboczego. Droga, która może doprowadzić do lepszego wykorzystania czasu pracy, jest — po pierwsze — lepsza organizacja i lepsza jakość przeprowadzanych remontów. Po drugie — lepsza organizacja samej pracy, a więc poprzeczenie przygotowanie pola do pracy, dostarczenie paliwa, materiału siewnego, zorganizowanie dobrego pogotowia technicznego dla przeprowadzenia drobnych napraw ciągnika itp. Sprawie tej nie poświęca się dotychczas dostatecznej uwagi.

### W PEŁNI WYKORZYSTYWAĆ MOC CIĄGNIKA

Drugim momentem decydującym o wykorzystaniu ciągnika, obok pełnego wykorzystania czasu roboczego, jest wykorzystanie mocy jego silnika. Często jesteśmy świadkami, że do „Ursusa” posiadającego moc 45 KM przypieca się jeden siewnik, a więc opór mogący być pokonany przez 2—3 konie. Podobnie też jest przy koszeniu snopowiązałkami. Kosząc agregatem składającym się z „Ursusa” ogumionego i jednej snopowiązałki (szer. 2 m) traktorzysta wykonuje na godzinę przeciętnie 0,60—0,70 ha. Przy agregacie złożonym z tego samego „Ursusa” i dwóch snopowiązałek mógłby wykonać powyżej 1 ha na godzinę. Takich możliwości agregowania, a zarazem wyższego wykonywania norm jest wiele.

Tam, gdzie nie można zastosować agregowania należy ina-

czej wykorzystać moc traktorów. Np. pojedyncze snopowiązałki używać do „Zetora”, którego moc jest mniejsza niż „Ursusa”, a więc jest pełniej wykorzystana. „Ursus” zaś winien być wykorzystywany tylko przy orkach lub tam, gdzie jest możliwość zczepienia dwóch snopowiązałek.

Podobnie dobrze można wykorzystać moc „Ursusa” przy kultywacji, talerzowaniu, bronowaniu. Przy pracach tych normy nie tylko można wykonać, lecz również poważnie przekroczyć. Są to wszystkie prace nie wymagające skomplikowanych zespołów i dlatego ich agregowanie nie następuje większych trudności.

W celu osiągnięcia wykonywania norm należy więc nie tylko w pełni wykorzystać czas roboczy, lecz również w pełni wykorzystać moc poprzez agregowanie maszyn, poprzez przeznaczenie odpowiednich ciągników do właściwych prac.

Dotychczas w sprawie tej istnieją duże niedbalstwa i beztroski. To oczywiście odbija się ujemnie na szybkości przeprowadzanych prac i na zarobkach traktorystów.

### O PEŁNE WYKORZYSTANIE NORM ROCZNYCH

Ilość dni, którą ciągnik może przepracować w ciągu roku, np. w PGR, zależy od wielu czynników jak np. od nastawienia gospodarstwa, struktury zasiewów, intensywności poszczególnych jego gałęzi, stopnia zmehanizowania poszczególnych prac itp.



Kronika partyjna

Seminarium dla wykładowców

Ośrodek Szkolenia Partyjnego KW i KM PZPR zawiadania wszystkich wykładowców szkół politycznych i kursów podstawowych, że w dniu 9 bm. o godz. 8 rano, w sali Ośrodka przy ul. Waryńskiego 7 odbędzie się seminarium z dalszych kolejnych tematów:

- 1) dla szkół politycznych zajęcia 16 i 17 z broszury „ZSRR — Kraj wycięskiego socjalizmu”, część II.
2) dla kursów podstawowych zajęcia 15, 16 i 17 z broszury „Budujemy Polskę socjalistyczną” część III.

Uwaga słuchacze Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

W poniedziałek, dn. 12 kwietnia odbędzie się następujące zajęcia: DLA ROKU WSTĘPNEGO: Od godz. 15 — 17 — wykład z historii polskiego ruchu robotniczego „Polski ruch robotniczy w latach 1921 — 1924”.

Od godz. 17 — 19 — seminarium z historii KPZR: „Partia Komunistyczna w okresie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego (czerwiec 1941/45)”.

W wtorek, w sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego KW odbędzie się dodatkowe kolokwium z historii polskiego ruchu robotniczego, dla tych, którzy dotychczas kolokwium nie zdali.

DLA ROKU I-SZEGO: Od godz. 15 — 17 — wykład z historii polskiego ruchu robotniczego: „Polska w latach 1890 — 1904” — Część I.

Od godz. 17 — 19 — seminarium z historii KPZR „Doświadczenia walki KPZR o socjalistyczne industrializację”.

WE WTOREK o godz. 18 ostateczny termin kolokwium z KPZR, dla tych, którzy dotychczas jeszcze nie zdali.



BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY — „Okno w lesie” L. Rachmanowa i E. Ryssa. Sala teatralna WDK — godz. 19.00.



- KOSZALIN — W sali przy ul. Pawła Findera 12
„Przygoda na Mariensztacie”. Seansy godz. 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Rokossov — „Odkrywane szczęście”. Seansy godz. 19.
SEŁPSK — „Polonia” — „Rzym, godz. 11-ta”. Seansy godz. 18, 19 i 20.
SŁAWNO — „Sława” — „Odkrywane szczęście”. Seansy godz. 19.
DARŁOWO — „Bałka” — „Baryłeczka”. Seansy godz. 19.
USTKA — „Delfin” — „Nadziei za dwa grosze”. Seansy godz. 18.
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — „Cesaraki plekacz”. Seansy godz. 17 i 18.
BYTÓW — „Albatros” — „Kotowski”. Seansy godz. 19.
CZŁUCHÓW — „Uciecha” — „Skandal w Clochemerle”. Seansy godz. 19.
DEAWSKO — „Drawa” — „Domek z kart”. Seansy godz. 19.
MIASTKO — „Grafyna” — „Włosna w Moskwie”. Seansy godz. 19.
KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Zagubione melodie”. Seansy godz. 19.
SZCZECINEK — „Przyjaźń” — „Strażnica w górach”. Seansy godz. 17 i 19.
SZOTÓW — „Rodio” — „Lubow Jarowaja” II seria. Seansy godz. 19.
WALCZ — „Tęcza” — „Pielniarz słonecznych stepów”. Seansy godz. 18 i 20.
CZAPLINEK — „Plast” — „Najpiękniejsza”. Seansy godz. 19.
ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Spłeniony nur”. Seansy godz. 19.
SWIDWIN — „Warszawa” — „Rewizor”. Seansy godz. 19.

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb konsumentów MHD rozdzielone na dwa piony

Coraz lepsze, obfitsze zaopatrywanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby — podstawowe zadanie handlu społecznego — wymaga coraz sprawniejszego rozprawiania rosnącej masy towarowej.

A ZEBY usprawnić pracę handlu detalicznego, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie rozdzielenia MHD na dwa piony — przemysłowy i spożywczy.

Zarządzenie wpłynęło niewątpliwie na lepsze zaopatrzenie sklepów, większe zaspokojenie potrzeb ludności, wykorzystanie rezerw i obniżkę kosztów własnych.

Reorganizacja ta likwiduje m. in. bagatelizowanie przez sprzedawców towarów tanich. Zdarzało się np., że sklep, który prowadził jednocześnie sprzedaż artykułów skórzanych był w nie dobrze zaopatrzony, ponieważ „robił” plan (teczki, torebki, portfele itd.), a guziki, które również sprzedawano w sklepie, traktowane były jako towar zbędny nie wpływający na wykonanie planów. Stąd wybór guzików tak często poszukiwanych był w takim sklepie bardzo mały. Przykłady takie można by mnożyć.

Zarządzenie MHW jest już przez poszczególne dyrekcje MHD wprowadzone w życie.

OTO co na ten temat donoszą ze Słupska: Każdy kierownik sklepu, w którym można zaopatrzyć się w towary tylko jednej branży,

lepiej dba o pełny asortyment towarów. Wynikiem tego są wprowadzone w słupek sklepowych książki brakujących towarów. W książkach tych kierownicy sklepów wpisują życzenia i uwagi konsumentów dotyczące jakości towarów, oraz wprowadzenia do sprzedaży towarów dotąd nie produkowanych przez przemysł terenowy i państwowy.

Realizując zarządzenie MHW, dyrekcje MHD w Słupsku poza istniejącymi już, planują uruchomienie dalszych

Nowa placówka handlu wiejskiego

Do niedawna gromada Dretynek (pow. Miastko) nie posiadała żadnego sklepu. Mieszkańcy tej gromady zmuszeni byli wędrować do Miastka oddalonego o 7 km po artykuły pierwszej potrzeby.

Na jednym z zebrania gromadzkich chłopów postanowili założyć u siebie sklep „Samopomocy Chłopskiej”.

W tym celu wybrali spośród siebie komitet sklepowy, w skład którego weszły trzy osoby, oraz sklepowego.

Obecnie mieszkańcy gromady Dretynek wszystkie artykuły kupują w swoim sklepie.

W. PEREHUDA Korespondent „Głosu”



Zespół Dramatyczny Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie na zbliżających się eliminacjach zespołów artystycznych zw. zaw. wystawi sztukę pt. „Poemat Pedagogiczny”.

Drzazgi dnia

Z higieny — niedostatecznie

Mieszkańcy gromady Objazda w pow. słupskim odstawiają mleko do złowni mieszczącej się w tej gromadzie, skąd następnie samochód z PZM ze Słupska zabiera dostarczone mleko.

Złownia ta — jak pisze nasz czytelnik S. JASIŃSKI — znajduje się w oplakany stan. W oknach brak jest szyb, a dźwigi podpiera się bańką od mleka.

W takich to warunkach, gdzie mowy być nie może o jakiegokolwiek higienie, a przez powyższone okna i niezamykające się drzwi wchodzi do złowni psy, kury i kury — przyjmowane jest mleko.

Zdarza się również i to dość często, że samochód zamiast przyjechać do odbioru mleka o godz. 8, przyjeżdża godzinę wcześniej i zabiera tylko część znajdującego się w złowni mleka, gdyż nie wszyscy do godz. 7-mej zdążyli je dostarczyć do złowni. Tak było na przykład dnia 24 i 25 lutego br. W rezultacie, w złowni zostało do następnego dnia około 500 litrów mleka.

Niedopuszczalne jest, by stan taki dalej był tolerowany.

Kierownictwo PZM w Słupsku dotychczas nie pomyślało o sprawdzeniu warunków higienicznych w podległych sobie złowniach gromadzkich. Należy to zrobić teraz w re-

mach akcji sanitarno-porządkowej.

Należy również ustalić godziny odbioru mleka w złowni i ściśle je przestrzegać.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY oraz fachowców metalowców zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Usług Metalowych i Elektrycznych „Przodownik” w Białogardzie, ul. Wojska Polskiego 74. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować na adres spółdzielni. K-106-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY TYRZYK Włodzimierz zgubił legitymację służbową PKP Nr 242090, wydaną przez PKP Szczecin. GP-165-1

GAZDA Piotr zgubił przepustkę, wydaną przez Słupską Fabrykę Mebli. GP-168-1

W DNIU 4 KWIETNIA BR. w czasie rajdu motocyklowego zgubiono rękawiczkę podszytą futerkiem (motocyklową) na trasie Koszalin, ul. Zwycięstwa. Uczelwego znaleźć proszę o zwrot na adres: Koszalińskie Zakłady Graficzne. G-167-1

ADAMCZYK Stefanowi skradziono nową dowód osobisty Nr CCT 176561, wydaną przez KP MO Słupsk, legitymację Zw. Zaw. Przem. Drzewnego, oraz zezwolenie na zamieszkanie w strzeli nadgranicznej Uatka. G-163-1

ZGUBIONO kartę meldunkową (rodzinną) wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Ruskowo pow. Aleksandrów Kujawski na nazwiska: Czaplak Józef i Czaplak Waldemar. G-162-1

sklepów o ściśle określonych branżach.

Przy ul. Wojska Polskiego Nr 13 uruchomiona zostanie sprzedaż dodatków krawieckich i pasmanterii. Dom towarowy o branżach: motoryzacyjnej, elektrotechnicznej, metalowej i artykułów gospodarstwa domowego otworzony zostanie przy Starym Rynku.

Uruchomienie sklepów czysto branżowych wpłynie dodatnio na pracę zaopatrzeniowców, jak również na pełne wykonanie planów przez sklepy, realizację zamówień i rozdzielników, a także na lepsze niż dotąd zaopatrywanie się detalistów ze źródeł zdecentralizowanych i przemysłu miejscowego oraz państwowego.

Uwaga członkowie kolektywu instruktorskiego

W dniu 13 bm. o godz. 10, w sali WDK w Koszalinie odbędzie się seminarium dla instruktorów tańca i reżyserii. Dla instruktorów muzyki i chóru, seminarium odbędzie się 22 bm. w Słupsku, w sali ZZK o godz. 10.



PROGRAM I

- 10 kwietnia 1954 (sobota)
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Aud. dla wsi. 5.28 Konc. rozrywk. 6.15 Muz. rozrywk. 6.30 Kalend. 6.37 Muz. popularna. 6.30 Gimn. 7.15 Muz. rozrywk. 8.00 Muz. poranna. 9.00 Dla klas VII pog. pt. „Pazury i kopyta”. 9.30 Konc. solistów. 10.00 Konc. poranny. 10.20 Arenski: Sulta Nr 3 op. 32. 11.05 Dla klas III — IV Aud. słow.-muz. pt. „Uczmy się śpiewać”. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 G. Faure: Sulta „Shylock”. 12.25 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 Dla dzieci aud. słow.-muz. pt. „Kwiecień”. 16.05 Piosenki radzieckie. 16.35 Utwory fortepianowe Brahmsa. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Konc. rozrywk. 18.30 Ułubione melodie. 18.40 Korespondent sportowy donoszą. 18.50 „Przy sobocie po robotnie”. 19.50 Aud. dla wsi. 20.30 Muz. taneczna. 21.50 Aud. literacka. 22.00 d. c. muzyki tanecznej. 22.30 „Ty dzień muzyki węgierskiej” — w programie: węgierska muzyka operetkowa”. 23.05 Muz. taneczna.

Czytajcie prasę partyjną

Drugie zwycięstwo zapaśników Rumunii

Międzynarodowe spotkanie zapaśnicze rozegrane w Szczecinie między drugimi reprezentacjami Polski i Rumunii zakończyło się zwycięstwem gości 6:2. Ciekawą i zaciętą walkę stoczył w wadze piórkowej Drag z byłym mistrzem świata Horvathem. Sędziowie przyznali niejednogłośnie zwycięstwo Rumunowi. Nieoczekiwanie zakończyła się walka w wadze ciężkiej. Prowadzącemu na punkty Polakowi Jończykowi zabrakło tchu w 14 min. walki i ponieważ Polak nie był w stanie kontynuować spotkania, przyznano zwycięstwo Rumunowi Suli.

Wyniki: Ruszi (Rumunia) wygrał w 9 min. z Dąbrowskim, Parvulescu (Rum.) pokonał Spychałę, Horvath (Rum.) wygrał z Dragiem, Sinulak (Rum.) przegrał z Kuczyńskim, Pobovici (Rum.) przegrał z Dubickim, Onoju (Rumunia) wygrał z Kubatem, Bujor (Rum.) położył na łopatki Zasłonę w 12 min., Sull (Rum.) wygrał z Jończykiem.

- SPORT - SPORT - SPORT-

Piłkarze LZS przodują w klasie B

Rezerwy złotowskiej Spójni przodownikiem tabeli

Zespoły B-klasowe rozegrały cztery kolejki spotkań. Do końca rozgrywek pozostało więc jeszcze wiele czasu. Tym niemniej kolobrzecy Kolejarze „zakończyli” sezon. Sekcja Piłki Nożnej wycofała ten zespół z dalszych rozgrywek za oddanie dwóch spotkań walkowerem. Przykład ten powinien ostrzec kierowników innych zespołów, że „lawirować” nie wolno i wszelkie przejawy chaosu i nierobstwa będą karane.

Koło usteckiej Stali zmieniło przynależność zrzeczeniem i obecnie występuje jako Ogniw.

Po tym krótkim wstępie o sprawach organizacyjnych, warto przyjrzeć się, jak wygląda obecnie sytuacja w obu grupach klasy B i w grupie rezerw klasy A.

Dynamo (NRD) — Gwardia Kraków 8:12

W meczu bokserskim w Krakowie miejscowa Gwardia pokonała drużynę Dynamo (NRD) — 12:8. Wyniki walk (na I miejscu bokserzy Dynamo): Kurz wypunktował Justkę, Czerwinski przegrał z Kowalskim, Lempio przegrał z Rozpierskim, Poertner wygrał z Makowskim, Guelle przegrał z Kudlaciem, Heinze przegrał z Chodorowskim, Voiti pokonany został przez Musiala, Rockstaedt przegrał przez ko w II rundzie z Krausem, Motkus zwyciężył Biela II, Stubnick wygrał z Bielem I, którego poddał -sekundant w I rundzie.

Sędziował w ringu na zmianę Bittner (NRD) i Kubiak (Polska). Widzów ponad 7 tys.

O mistrzostwo klasy B w koszykówce

Od zakończenia tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo klas minęło wiele czasu. Jednak dopiero teraz mistrzostwo dwóch grup klasy B — koszaliński Start i walecki Kolejarz zdecydowali się na rozegranie meczu o moralne mistrzostwo województwa tej klasy.

Mecz odbędzie się w tę sobotę 10 bm. w Białogardzie, w sali Zryw. Początek spotkania o godz. 15.30.

ZSRR — Egipt 7:0 w podnoszeniu ciężarów

W Kairze odbył się międzynarodowy mecz w podnoszeniu ciężarów Egipt — Związek Radziecki, zakończony wysokim zwycięstwem sztangistów radzieckich 7:0.

W czasie spotkania reprezentant ZSRR w wadze lekkiej Leonow ustanowił dwa rekordy świata: w trójboju — 377,5 kg i w wyciskaniu — 117 kg.

Występ radzieckich sztangistów wywołał duże zainteresowanie w kręgach sportowych Egiptu. Prasa egipska zamieściła obszerny artykuł o sporcie w ZSRR, dając wysoką ocenę radzieckim sztangistom.

Gazeta „Al Ahran” nazwała mecz ZSRR — Egipt „niezapomnianym dniem ciężarowców egipskich”. Korespondent tej gazety pisze m. in.: „Spotkanie z ciężarowcami ZSRR, którzy reprezentują bezspornie najwyższy poziom światowy, było dla naszych zawodników doskonałą nauką”. Korespondent podkreśla daleki sportowy postęp reprezentantów Związku Radzieckiego i w zakończeniu pisze: „Sportowcy radzieccy są wzorem dla sportowców Egiptu”.

Gazeta „Al Misri” opublikowała obszerny artykuł o masowym charakterze kultury fizycznej i sportu w ZSRR, podkreślając troskliwą opiekę, jaką otoczony jest sport w Związku Radzieckim.